

Ortaliony

Autor tekstu: **Wojciech Szczęsny**

W latach mojego wczesnego, lecz już świadomego, dzieciństwa panowała w naszym kraju moda na ortaliony. Młodszym Czytelnikom winem jestem wyjaśnienie, że pod ową nazwą kryły się nieprzemakalne płaszcze wykonane z syntetycznego materiału. Największego szpanu (choć słowo to nie było jeszcze wówczas znane) zadawał osobnik odziany w ortalion włoski (oryginalny!). Płaszcze występowały w wersji męskiej ze śmiesznym berecikiem w komplecie oraz damskiej z chustą na głowę. Moi rodzice byli szczęśliwymi posiadaczami ortalionów, które jak pamiętam szyte były jak tzw. prochowce (bardziej swojskie jakby, pomijawszy „słynny niebieski” Cohena). Dawały one rzeczywistą ochronę przed deszczem bowiem woda spływała po nich kropelkami lub strumieniami w zależności od intensywności opadów. Były nieprzemakalne.

Kilka dni temu odwiedziłem rodzinny Toruń. To tam widziałam przez czterdziestu kilku laty nieprzemakalne ortaliony, a współcześnie zobaczyłem „nieprzemakalnych” ludzi.

W pobliżu słynnej już „Apteki Radzieckiej”, której poświęciłam oddzielny felieton, stała mała grupka trzymająca transparent z napisem „Czytaj Biblię” czy jakoś podobnie. Podszedł do mnie pan w moim mniej więcej wieku i z lekkim angielskim akcentem, lecz znakomitą polszczyzną, zaproponował jakieś broszurki.

Podziękowałem serdecznie, mówiąc, że może przydadzą się innym w celu ich nawrócenia, bo dla mnie jest już za późno. Jakoś nawiązaliśmy jednak rozmowę i okazało się, że ów dżentelmen jest ortodoksyjnym kreacjonistą. Jego skromnym zdaniem, Bóg stworzył człowieka w postaci oglądanej dzisiaj przed około sześciu tysięcy laty (co nawiasem mówiąc zgadzałyby się ze słowami znanej kolędy).

Nieśmiało zasugerowałem, że człowiek udomowił psa około dziewięć tysięcy lat temu co oznaczałoby, iż trzy tysiące lat oswojony już piesek czekał na swego pana. Dowiedziałem się że ewolucja to brednie. Coś nieśmiało bąknąłem o dendrochronologii, artefaktach archeologicznych i w ogóle archeologii, a pan zapytał mnie czy mam ojca. Odpowiedziałem, że i owszem miałem. „On też miał ojca prawda?”, powiada pan. No tak przyznaję. „Czy któryś z nich był podobny do małpy?” z tryumfem w głosie zapytuje krzewiciel Biblii. Próbuje wyjaśniać, że zjawiska ewolucyjne trwają dłużej niż dwa pokolenia, coś tam mruczę pod nosem o mitochondrialnym DNA. Ponownie dowiaduję się że tylko Bóg, który jest poza czasem i zrozumieniem takiego osobnika jak ja ma rację, no i oczywiście jego kreacjonistyczny wyznawca, bo tako rzecze natchniona księga (przeszły mi ciarki po plecach przypomniawszy sobie słowa Dody).

Rozstaliśmy się w zgodzie. Na szczęście pan nie miał argumentów charakterystycznych dla krzewienia innych religii czyli noży, bomb czy samochodu pułapki. Sympatyczny starszy pan, nieprzemakalny jak ortalion moich rodziców. A zwłaszcza ów berecik.

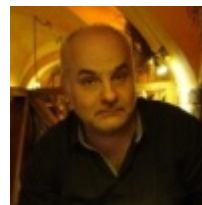
Tekst opublikowany pierwotnie na [blogu](#) [Autora](#)
(<http://wojciechszczesny61.blogspot.com/2013/06/ortaliony.html>).

Wojciech Szczęsny

Doktor nauk medycznych, chirurg pracujący w Collegium Medicum w Bydgoszczy UMK w Toruniu. Rzecznik Bydgoskiej Izby Lekarskiej

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 30-06-2013)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9067>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl